

Zespół Giallorossich wrócił późnym popołudniem do treningów po wczorajszej porażce z Sevillą. Piłkarze Di Francesco przeszli sesję w centrum treningowym byłego klubu Monchiego.

Autobus klubowy pojawił się w centrum treningowym o godzinie 18:22. O 18:35 rozpoczęła się sesja treningowa. Piłkarze biegali lekko na boisku. Lobont i Skorupski pracowali z trenerem Savoranim. Piłkarze, którzy wystąpili wczoraj od pierwszych minut, trenowali na siłowni. Pozostali ćwiczyli na boisku. O 18:41 rozpoczęły się prace nad rozwiązaniami ofensywnymi, bez linii obrony. Po strzeleniu bramki przez napastnika wszyscy biegli na środek pola. O 18:55, po krótkiej przerwie na uzupełnienie płynów, w związku z upałem w Sewilli, zespół wrócił do ćwiczeń taktyczno-technicznych w zestawieniach:

Żółci (atakujący): Gerson, Pellegrini, Iturbe, Under, Sadiq, Tumminello i trener Stefano Romano

Niebiescy (broniący): Casta, Nura, Fazio, Jesus i Gonalons.

"Nie podoba mi się jak to robicie. Nie jest ok, powtarzamy, dopóki nie będzie dobrze", nawoływał "niebieskich" Di Francesco. O 19:08 piłkarze, którzy trenowali na siłowni, usiedli na ławkach bocznych, aby obejrzeć pracę reszty. O 19:11 rozpoczęła się minigierka na połowie boiska:

Żółci: Romagnoli, Fazio, Castan, Gerson, Pellegrini, Under, Tumminello

Niebiescy: Skorupski, Jesus, Nura, Gonalons, Iturbe, Sadiq i trener Romano.

O 19:30 trening dobiegł końca.

Autor: abruzzo